

Luty

Umocnijmy nasze życie duchowe

Nigdy nie powinniśmy uważać naszego duchowego życia za coś statycznego, uzyskanego raz na zawsze. Jest to raczej podróż, przez którą jesteśmy kształceni na uczniów Chrystusa. Módlmy się, by Duch Święty towarzyszył nam w tej drodze i abyśmy pragnęli tego, czego dla nas pragnie Bóg, prowadząc nas ku Ojcu.

Łaska jest nieodzownym darem. Jesteśmy wzywani do współpracy nad zakorzenieniem jej w naszym życiu. Dzień po dniu, z pokorą pomaga nam rozpoznać fakt bycia stworzonymi, co daje nam siłę do podnoszenia się po każdym kolejnym upadku. W swoim przemówieniu do uczniów szkoły prowadzonej przez Jezuitów we Włoszech i Albanii parę miesięcy po swoim wyborze Papież Franciszek stwierdził: „W sztuce chodzenia nie liczą się upadki, lecz niepozostawianie upadłym. Podnieść się szybko, niezwłocznie, i iść naprzód. To właśnie jest piękne: pracować każdego dnia, po ludzku iść naprzód.” (7 czerwca, 2013)

Dziś my także jesteśmy adresatami tych słów.

„Każdy członek doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że najważniejszym celem naszego Zakonu jest „umocnienie w naszych członkach praktyki chrześcijańskiego życia” - inaczej mówiąc, wzrastanie w osobistej świętości. Jestem niezmiennie pod wrażeniem powagi, z jaką nasi członkowie wyznają tę „pierwszą zasadę” poszukując świętości. Oczywiście nikt z nas nie może nigdy być „w pełni świętym”. Wszyscy staramy się upodobnić do Chrystusa w każdym wymiarze swojego życia. Święty Paweł mówi nam, że jest to specjalna rola Ducha Świętego, ponieważ my wszyscy „... za sprawą Ducha, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3,18), oraz „... miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany (Rz 5,5).

Jest to ciągła, wewnętrzna przemiana w Chrystusie, której nie widzimy bezpośrednio, ale która stopniowo realizuje się przez regularną modlitwę oraz uczestnictwo w sakramentach, szczególnie w Eucharystii i Sakramencie Pojednania.

W waszej roli jako członkowie, każdy z was jest wezwany, zaproszony do głębszego, bogatszego życia w świętości, uzmysławiając innym wezwanie ich Dobrego Pasterza do podążania z nim. By poznać miłość, radość i opiekę Tego, którego decydujesz się dzisiaj coraz bardziej naśladować.”

Kardynał Edwin O'Brien

Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnkami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje. Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych.

Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. Ga 5, 22-23). Kiedy odczuwasz pokusę, by zaplątać się w swoją słabość, podnieś oczy ku Ukrzyżowanemu i powiedz: „Panie, jestem biedakiem, ale Ty możesz dokonać cudu uczynienia mnie trochę lepszym”. W świętym i składającym się z grzeszników Kościele znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, aby wzrastać ku świętości. Pan napełnił go darami ze Słowem, z sakramentami, sanktuariami, życiem wspólnot, świadectwem swoich świętych i wielopostaciowym pięknem, które pochodzi z miłości do Pana „jak oblubienica strojna w swe klejnoty” (por. Iz 61, 10).

Adhortacja apostolska Gaudete et Exsultate 14-16

Zobowiązanie na ten miesiąc

Rozważmy raz jeszcze pytania, z którymi zwrócił się do nas Jego Eminencja:

- Czy widzisz swoje powołanie w Zakonie jako wezwanie do bliższego naśladowania Chrystusa? Jako szczebel na drabinie do świętości, w dążeniu do sprawiedliwości dla biednych i słabych – dla bezbronnych – w Ziemi Świętej?
- Czy widzicie siebie, każdy z was, jako przesłanie, które Duch Święty czerpiąc z bogactwa Chrystusowego przekazuje Jego Kościołowi w Ziemi Świętej?

W tym miesiącu poświęćmy czas na przyjrzenie się z miłosierdziem swojemu osobistemu i braterskiemu życiu w ramach Delegatury, Sekcji lub Zwierzchnictwa oczami Boga. Z jednej strony, wezwijmy siebie nawzajem do zgody i nie popadania w lenistwo w czasie naszej wędrówki. Z drugiej strony, nie zapominajmy, że „Bóg [...] okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8).